Nr. 307. Kraków, Poniedziałek 19. Czerwca 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 30 h, półrocznie 18 K 60 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyi Nr 190.

Biuletyn austr.-węgierski.

Wiedeń, dnia 19. czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 18. czerwca:

Wschodni teren.

Wczoraj musiano wycofać załogę szańca mostowego Czerniowce wobec koncentrycznego ognia działowego bardzo przeważającego nieprzyjaciela.

W nocy wymusił nieprzyjaciel w kilku punktach przejście przez Prut i wtargnął do Czerniowiec. Nasze wojska opróżniły Czerniowce.

W Galicyi wschodniej położenie jest niezmienione. Na zachód od Wiśniowczyka nad Strypą przeszkodzono przy pomocy ognia działowego rosyjskim atakom.

Na Wołyniu zyskały nasze wojska na terenie i odparły rosyjskie kontrataki na północ od Lipy, na północ od Grochowa i koło Łokaczy. Onegdaj i wczoraj pozostało w naszym ręku jeńców 905 i trzy karabiny maszynowe.

Na północ od odcinka Turya wzięły niemieckie siły zbrojne w skutecznych walkach 11 rosyjskich oficerów, 3446 żołnierzy, jedno działo i 10 karabinów maszynowych.

Między Sokulem i Kołkami ponownie odrzucono silne rosyjskie wypady.

(G r o c h ó w, na północ od źródeł Lipy, oddalony około 11 km. od granicy Galicyi a 35 km. od Sokala. T u r y a, poboczna Prypeci, płynie w oddaleniu około 15 km. na północ od Włodzimierza Wołyńskiego. — Przyp. Red.)

Włoski teren.

Na froncie Soczy przygotowali się Włosi znowu do ruszenia w kilku miejscach, a to na południową część Monte San Michele i na nasze górskie stanowiska na północ od przyczółka mostowego Tolminu; dzięki naszemu ogniowi działowemu atak się nie rozwinął.

W Dolomitach osłabła nagół nieprzyjacielska działalność. Tylko Monte Cadini znajdowało się chwilami w bardzo gwałtownym ogniu działowym, po którym nastąpiło kilka słabszych, rychło odpartych ataków.

Z obszaru Primolano i na nasz front na południowy zachód od Asiago ponowili Włosi swe wypady. Zostały one znowu wszędzie odparte.

Południowo-wschodni teren.

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer mp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 19. czerwca.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 18. czerwca:

Zachodni teren.

Na różnych miejscach naszego frontu między granicą belgijsko-francuską a rzeką Somme panowała żywa czynność artyleryi i patroli.

Na lewym brzegu Mozy rozegrała się w nocy walka piechoty o wysunięty kawał rowu na południowym zboczu „Martwego Człowieka“.

Na lewym brzegu rzeki przed niemieckiemi stano-stanowiskami w lesie Thiaumont rozbił się silny atak francuski, przygotowany kilkugodzinnym ogniem. Mały rów wzięty przez nieprzyjaciela w najprzedniejszej naszej linii zostal w nocy znowu oczyszczony.

Powtórzył się napad lotniczy na wojskowe budowle w Bar le Duc. Jeden francuski dwupłatowiec spadł koło Lassigny w ogień naszych dział obronnych i roztrzaskał się.

W okolicy Becange—La Grande na południe od Chateau Salins zestrzelił porucznik Wittgens swój szósty, porucznik Höhendorf swój piąty aeroplan nieprzyjacielski.

Dnia 16. bm. o godzinie 6. wieczorem zauważono na północny wschód od lasu Hessen płonące szczątki francuskiego dwupłatowca, który uległ w walce powietrznej.

Wschodni teren,

Grupa wojsk Linsingena odparła nad Styrem po obu stronach Kołków rosyjskie ataki.

Między drogą Kowel—Łuck a odcinkiem Turya wzięły nasze w skutecznych walkach wzięły do niewoli 11 oficerów rosyjskich i 3446 żołnierzy i zdobyły jedno działo i 10 karabinów maszynowych.

U armii generała hr. Bothmera nieprzyjacielskie ataki na północ od Przewłoki załamały się krwawo już w naszym ogniu zaluzyowym.

Bałkański teren.

Na terenie bałkańskim położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Walka o Czerniowce.

Sprawozdawcy wojenni podają pod datą 16. b. m. następujące szczegóły o walkach, które się toczyły w najbliższem sąsiedztwie Czerniowiec i poprzedziły zajęcie tego miasta.

(—) „Od czterech dni szaleje zażarta walka o Czerniowce. Wśród znanych okoliczności dokonane przełożenie naszej linii bojowej między Dniestrem a Prutem spowodowało, że byliśmy zmuszeni opuścić przejściowo także nasze stanowiska na północny zachód od Czerniowiec. Stało się to w sobotę, dnia 10. czerwca br.

Cofnięcie linii bojowej odbyło odbyło się w tym bez walki, a grupa wojsk, które przez cały rok zajmowały te wysunięte stanowiska, przesunęła się w dolinę P r u t u, w bezpośrednie sąsiedztwo Czerniowiec.

Z tą chwilą stała się stolicy Bukowiny i jej okolica najbliższa obszarem zaciętych walk, a wstępny bój o posiadanie Czerniowiec rozpoczął się w n i e d z i e l ę Zielonych Świąt. W dniu tym wydała tutejsza władza policyjna następujące urzędowe ogłoszenie:

„Zwraca się uwagę ludności miasta, że miasto Czerniowce z dniem dzisiejszym, t. j. w niedzielę dnia 11. bm. może się znaleźć w linii ognia działowego.“

Wskazówkę powyższą zrozumiano należycie i bezzwłocznie rozpoczęła się u c i e c z k a l u d n o ś c i z miasta. Od soboty patrzyłem też na obrazy najwyższej grozy. Uciekające tłumy tłoczyły się bez różnicy narodowości i wyznania, opuszczając drogie im miasto, a tu już rozpoczęło się gwałtowne bombardowanie ze strony artyleryi rosyjskiej, ustawionej po drugiej stronie Prutu. Pociski padały na niżej położone części miasta i na dworzec kolejowy, ogień nie był jednakowoż jeszcze bardzo intenzywny. Od czasu do czasu wpadał pocisk do jakiegoś domu mieszkalnego. Nasze działa poczęły też wnet odpowiadać. Tak przeszła niedziela.

W nocy był względny spokój, atoli z brzaskiem dnia następnego rozpoczęło się znowu ostrzeliwanie naszych stanowisk, przyczem także miasto stało się celem pocisków. Granaty palne ugodziły w szereg domostw i wywołały liczne pożary, których dymy przesłoniły widnokrąg. Jeden pocisk padł na dworzec kolejowy, przez co budynek stacyjny został dotkliwie uszkodzony; inny szrapnel zabłąkał się w południowej części miasta, ranił tam trzy osoby i spowodował pożar w pewnym składzie drzewa.

Ludzie, którzy pozostali w mieście, poruszają się z wyrazem obawy w twarzy, a każdy rozważa pytanie, czy miasto przetrwa ten ciężki kryzys. Smutny też jest widok dzielnic miasta, które się stopniowo wyludniają.

Znowu nadchodzi noc; miasto pogrążyło się w ciemności, władze są zaalarmowane, magistrat zebrany na ratuszu urzęduje w permanencyi. Co godzina nadchodzą wiadomości, budzące nowe nadzieje.

W nocy z poniedziałku na wtorek podjęli atoli Rosyanie próbę zaskoczenia miasta od strony północno-wschodniej, tj. od granicy rumuńskiej. Około północny rozpoczęła się gwałtowna kanonada, od której miasto w posadach zadrżało. Wybuchające pociski jaskrawem światłem oświetliły okolicę, a w tym czasie Rosyanie weszli na terytoryum r u m u ń s k i e, aby obrońców oskrzydlić. Spotkali się tam jednak ze zbrojnym oporem pogranicznej straży rumuńskiej, wskutek czego wywiązała się tam walka, w ciągu której 23 Rumunów zostało ranionych. W tym czasie rozpoczęli też obrońcy morderczy ogień przeciw napastnikowi; walka trwała do godziny 3. nad ranem. Rosyanie doszli wprawdzie aż do P r u t u, nie posunęli się jednak dalej, ginąc setkami w falach Prutu. Uderzenie ich zostało w zupełności odparte.

We wtorek przedpołudniem rozpoczęła nasza artylerya niszczący ogień przeciw rosyjskim stanowiskom i próbom sforsowania jednego z naszych przyczółków nad Prutem.

Uderzenie rosyjskie spełzło wprawdzie na niczem, walka o miasto jednakże bynajmniej nie ustała.

W środę o godzinie 3. nad ranem rozwarło się piekło. Walka toczyła się teraz o przyczółek mostowy Ż u c z k a (północno-wschodnia strona). Zdawało się, że tysiące ognistych gardzieli zionie ogniem na miasto, a ponieważ działa nasze intenzywnie odpowiadały — przestrzeń wypełniła się potwornym hukiem, poczem zawrzała gwałtowna walka wręcz, obrońcy przeszli bowiem do kontrataku. Rosyanie, postępujący w szesnastu szeregach zostali rozbici, a zwycięsko posuwające się naprzód kolumny wojsk austro-węgierskich łamiąc opór wszelki d o s z ł y d a l e k o p o z a S a d a g ó r ę, którą nieprzyjaciel przed 5 dniami obsadził.

W ten sposób — kończy sprawozdawca — miasto Czerniowce od czterech dni przechodzi ciężkie chwile rozstrzygnięć. Miasto G o r y c y a ma swego towarzysza niedoli. A jakkolwiek stolica Bukowiny nie ucierpiała tak wiele, jak Gorycya, to jednak walki o jej posiadanie były niemniej zacięte, a ludność, która pozostała na miejscu wycierpiała równie wiele, jak tam na południu. Gdy piszę te słowa — notuje sprawozdawca — kanonada trwa w dalszym ciągu; czujemy wszyscy, że nadchodzi godzina rozstrzygnięć i mamy nadzieję, że tę chwilę zwycięsko przetrwamy.“

* * *

Jak wynika z dzisiejszego doniesienia urzędowego zaszła atoli konieczność opróżnienia tego punktu wobec przeważających sił nieprzyjacielskich i opróżnienia stolicy Bukowiny po 8-dniowej wytrwałej obronie.

Szczegóły śmierci Kitchenera.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berl. Tageblatt“ donosi, że według oświadczenia wojska R o g e r s o n a z „Hampshire“, na którego pokładzie znajdował się lord Kitchener nieprawdą jest, jakoby lord Kitchener opuścił okręt i zatonął w łodzi ratunkowej, która się później wywróciła. Rogerson twierdzi, że jako ostatni znalazł miejsce na tratwie a odbijając od tonącego statku, widział lorda Kitchenera stojącego na pokładzie „Hampshire“.

Walki na wschodzie.

Biuletyn rosyjski.

Wiedeń. (B. kor.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z dnia 16. b. m.: Walki armii na południe od Polesia trwają dalej. Nasze wojska zadały nieprzyjacielowi w tych walkach ciężkie straty. O walkach w różnych odcinkach nadeszły następujące szczegółowe doniesienia: W okolicy na zachód i południowy zachód od Ł u c k a nasza kawalerya ścigając nieprzyjaciela kilkakrotnie stoczyła z niem skuteczne walki. Na północny zachód od K r z e m i e ń c a nasze oddziały, należące do dzielnych wojsk generała S a c h a r o w a, po zaciętych walkach wyrzuciły nieprzyjaciela energicznymi atakami z jego umocnionych stanowisk między K o z i n e m a T a r n ó w k ą (3 klm. na południowy wschód od Kozina) nad Płaszewką. Jeden z naszych młodych pułków, dowodzony przez pułkownika Tatarowa, przekroczył po zaciętej walce strumień brodząc po podbródek w wodzie. Jedna kompania natrafiła przytem na głębię i zatonęła. Dzielność żołnierzy i oficerów zmusiła nieprzyjaciela do ucieczki. Zdobyliśmy dwa działa, wiele karabinów maszynowych i tysiące patronów karabinowych, tudzież wielkie zapasy przewoźne.

Nasz piechota, wspomagana potężnie przez artyleryę, gwałtownym atakiem opanowała las R o s t o k ó w (10 i pół klm. na południe od Nowego Poczajowa). Wzięto przytem jeńców, jeden karabin maszynowy i jeden miotacz bomb. Dzięki bohaterskim atakom wojsk generała S z c z e r b a c z e w a Austryacy opróżnili wczoraj stanowiska w okolicy H a j w o r o n k i i Gni-

lych Wód (8 do 10 klm. na południowy wschód od Hajworonki). Na zachodnim brzegu Strypy, na północy zachód od Buczacza, trwa dalej walka z Austryakami i niemieckiemi wojskami posiłkowemi. Dotychczas wzięliśmy 6000 jeńców, zdobyliśmy działa i maszynowe karabiny. Jeden nieprzyjacielski samolot obrzucił Tarnopol bombami. Dzielni kozacy dońscy wzięli wczoraj do niewoli 7 oficerów i 600 żołnierzy. Powierzchownie obliczając, wzięliśmy wczoraj do niewoli 14.000 jeńców i wiele materyału wojennego.

Nad Dźwiną i dalej na południe aż od Polesia ogień piechoty i artyleryi. Nasza artylerya ostrzeliwała wczoraj gwałtownie nieprzyjacielskie stanowiska w okolicy Dźwińska. Próby nieprzyjaciela, by w kilku odcinkach przejść do ataku załamały się w naszym ogniu.

Telegram króla włoskiego.

Petersburg. (B. kor.) Aj. tel. petersburska. Car otrzymał następujący telgram od króla włoskiego: Wraz z całym narodem włoskim żywię w duchu i uczuciu głęboki podziw dla potężnej ofenzywy twoich wojsk. Przesyłam ci najserdeczniejsze i najprzyjaźniejsze życzenia szczęścia. W przekonaniu, że wspólne wysiłki doprowadzą do ostatecznego sukcesu, proszę cię, byś przyjął zapewnienie, że przyjaźń moja jest niewzruszoną. Wiktor Emanuel.

Pogróżki p. Kappa.

(—) **Berlin.** (Tel. pryw.) W ostatniej swej mowie, wygłoszonej w sejmie Rzeszy, wystąpił kanclerz Rzeszy przeciw anonimowym broszurom, podkopującym jego powagę, a między innemi także przeciw broszurze, ogłoszonej przez dyrektora towarzystwa kredytowego, Kappa.

Obecnie ogłasza berliński „Lokalanzeiger" następujące pismo:

W Królewcu, dnia 14. czerwca 1916. r.

„W następstwie obrad w sejmie Rzeszy w dniu 5. bm. odbytych, po mojej bezskutecznej próbie porozumienia się z kanclerzem Rzeszy nastąpiła niniejsza wymiana oświadczeń między zastępcami obu stron: Zastępca kanclerza Rzeszy oświadczył: Pismo rozszerzane przez p. Kappa jest napaścią na politykę kanclerza. Ze względu na dobro publiczne kanclerz Rzeszy wystąpił publicznie przeciw temu i obecnie odmawia żądaniu, aby sprawę tę jako wynikającą z obowiązków jego urzędu uczynić przedmiotem osobistych dochodzeń."

Na to oświadczył mój zastępca:

„P. Kapp podniósł przeciw polityce kanclerza Rzeszy zarzut, iż jest ona nieudolną i słabą. Kanclerz Rzeszy dopuścił się przeciw p. Kappowi osobistej zniewagi. Według oświadczenia swego wystąpił kanclerz Rzeszy przeciw p. Kappowi ze względu na dobro publiczne i odmawia obecnie, aby sprawę tę uczynić przedmiotem osobistych dochodzeń. Wobec tego oświadcza p. Kapp, że zadosyćuczynienia poszuka w chwili, kiedy kanclerz Rzeszy nie będzie się mógł zasłonić koniecznościami wojennemi, swem stanowiskiem i cenzurą prasową. Kapp, dyrektor towarzystwa kredytowego."

W Macedonii.

Biuletyn bułgarski.

Sofia. (B. kor.) Ajencya bułgarska. Sprawozdanie sztabu jeneralnego z 17. bm.: W dolinie Wardaru codziennie pojedynek artyleryi o nieznacznem natężeniu oraz walki patroli. Na reszcie południowego frontu spokój.

Od pewnego czasu Francuzi i Anglicy niszczą zapomocą bomb zapalnych żniwa. Wczoraj czterej nieprzyjacielscy lotnicy rzucili w okolicy miejscowości Zinelli i Tarażmandli nad ujściem Mesty kilka bomb szczególnego gatunku, aby zapalić pola zbożowe. Wszczęte pożary zostały ugaszone. Wczoraj wieczór nieprzyjacielski lotnik rzucił 5 bomb na Monastyr. Dwie osoby cywilne lekko ranione, szkoda w materyale mała. Inne nieprzyjacielskie samoloty rzuciły bezskutecznie bomby na Walandowo, Gewgheli i Dojran. Nasze samoloty obrzuciły bombami nieprzyjacielskie obozy pod Kara Sinanci, Smol Kalinowo i Michaelowo, tudzież obóz i lotnisko pod Kukuszem i wróciły bez szwanku.

Ostre walki działowe.

Amsterdam. (B. kor.) Według jednego z tut. dzienników „Times" donosi z Salonik:

Nieprzyjaciel skierował ostry ogień na nasze stanowiska. W jednem miejscu padło dwieście granatów.

Do Salonik nie doszły jeszcze żadne rozkazy z Aten w sprawie demobilizacyi.

W Atenach.

Manifestacya przeciw koalicyi.

Berno szwajc. (B. kor.) Jak z dzienników widocznem jest, przyszło podczas manifestacyi na cześć króla Konstantyna w Atenach do groźnych zbiegowisk pod gmachami francuskiego i angielskiego poselstwa. Tłum wznosił okrzyki ze złorzeczeniami i zajmował groźne stanowisko. Dzienniki donoszą także o obraźliwych dla entente wystąpieniach podczas przedstawień teatralnych. Urzędnika angielskiego poselstwa zaatakowano na ulicy. Członków angielskiego poselstwa, między temi wojskowego attache jak i nowego szefa misyi marynarki admirała Palmera traktowano w Stadionie jak podejrzane osoby i po przybyciu rodziny królewskiej pilnowali ich greccy tajni policyanci.

Dzienniki francuskie starają się wobec tych przykrych dla entente objawów usposobienia greckiej ludności wskazać nato, że nie można tego uważać za objaw prawdziwego usposobienia narodu, który raczej jest wobec Anglii i Francyi zupełnie lojalnie usposobiony.

Środki przymusowe.

Berno szwajc. (B. kor.) „Matin" donosi z Aten: Międzynarodowa kontrola finansowa nie chce zgodzić się na wydanie nowych pieniędzy papierowych przez grecki bank narodowy. Rządy Francyi i Anglii postanowiły wykluczyć nową pożyczkę grecką z giełdy paryskiej i londyńskiej.

Zaostrzenie blokady.

Medyolan. (B. kor.) „Corriere della Sera" donosi z Aten: Blokada przeciw Grecyi zaostrzyła się. Także ładunków zboża nie przepuszczają okręty francuskie i angielskie. Położenie pogorszyło się.

Z Turcyi.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Ag. Mili. Z głównej kwatery donoszą: Front Iraku: W odcinku Fellahie nieprzyjacielski pułk kawaleryi, który próbował dostać się na prawy brzeg Tygrysu, był zmuszony cofnąć się przed atakiem naszych oddziałów, przyczem utracił kilku żołnierzy i koni. Nasze oddziały wypędziły rosyjską kawaleryę, którą w miejscowościach Serpuli Zaheb, 25 klm. na wschód od Kasr Szirin znalazły w odwrocie z tych okolic. Rosyanie zburzyli i spalili kopułę oraz inne części mauzoleum imana Husseina, odległego o około 3 godziny na południowy wschód od Kasr Szirin, podarli na kawałki koran oraz inne święte książki, które znaleźli w mauzoleum.

Koło Baneh pobite i ostro ścigane rosyjskie wojska zostały wypędzone ku północy poza miejscowości Sakiz i Zerdesz. W tych walkach nieprzyjaciel utracił 5000 zabitych i pozostawił 3 karabiny maszynowe.

Front kaukazki: Na niektórych odcinkach niejscowa wymiana ognia piechoty, na lewem skrzydle miejscowe walki straży przednich. Nasza artylerya przepędziła 2 nieprzyjacielskie aparaty lotnicze i kilka łodzi torpedowych, które próbowały zbliżyć się do Sedil-Bahr. Dwa aparaty lotnicze przybyłe w kierunku od Mitylene rzuciły bez skutku kilka bomb na wyspę Koesten oraz na wybrzeża na wschód od tej wyspy.

Poza tem nie wydarzyło się nic ważnego.

Przeciw fałszywym pogłoskom.

Konstantynopol. (B. kor.) Zagraniczna miarodajna wojskowa osobistość, która wraz z Enver baszą odbyła podróż przez Małą Azyę via Bagdad, do Kut el Amara i aż do granicy perskiej oświadczyła, że wszędzie znajduje się w dostatecznej ilości zboże i inne środki żywności dla armii i ludności. Ceny nie są wyższe jak za czasów pokojowych. W Mezopotamii znajdują się wielkie zapasy zboża z niesprzedanych zbiorów z ostatnich pięciu dziesięciu lat. Wojska w Małej Azyi są dobrze odżywiane i niczego im nie brak. Dowodzi tego także fakt, że operacye w Mezopotamii mimo wielkich upałów w obecnej porze roku, nie stanęły.

Rozruchy głodowe w Amsterdamie

Amsterdam. (B. kor.) Wczoraj z powodu braku środków żywności i wielkiej drożyzny wybuchły tu w różnych dzielnicach miasta niepokoje, przyczem przyszło do starć z policyą, która musiała zrobić użytek z broni. W poniedziałek wielka część handlarzy jarzyn, na znak protestu przeciw niedostatecznemu dowozowi i wielkim cenom w handlu en gros, wstrzyma sprzedaż jarzyn i ziemniaków.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 19 czerwca 1916 r.

Śmierć generał-pułkownika Moltkego.

Berlin. (B. kor.) Generał-pułkownik Moltke, szef zastępczego sztabu generalnego armii dziś o 1. godzinie w południe zmarł na udar serca podczas uroczystości żałobnej, urządzonej w budynku parlamentu na intencyę Goltza paszy.

Berlin. (B. kor.) Śmierć generała pułkownika Moltkego nastąpiła wskutek udaru sercowego zaraz potem, skoro wygłosił mowę na cześć Goltza paszy. Uroczystość natychmiast przerwano. Ciało przewieziono do budynku sztabu generalnego i złożono tam na marach.

Bryan popiera Wilsona.

Londyn. (B. kor.) „Daily Chronicle" donosi z St. Louis z 16. czerwca: Na konwencie demokratycznym Bryan na ogólne życzenie wygłosił mowę, w której oświadczył się za Wilsonem, wyrażając mu gorące podziękowanie za utrzymanie pokoju. Irlandzko-amerykański delegat z Illinois zaczął mówić o niezawisłości Irlandyi, lecz nie pozwolono mu dalej mówić.

Obrady konferencyi gospodarczej ukończone.

Paryż. (B. kor.) 17. czerwca. Konferencya gospodarcza ukończyła wczoraj swe prace. Szereg jednomyślnie powziętych rezolucyi będzie ogłoszony 21. czerwca równocześnie we wszystkich krajach koalicyi. Członkowie konferencyi zostali po ukończeniu prac przyjęci przez Poincarégo.

Zatonięcie kontrtorpedowca angielskiego.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera. Kontrtorpedowiec „Eden" zderzył się ubiegłej nocy w kanale i zatonął; 31 ludzi załogi wyratowano. Kapitana i innych oficerów brak.

Zatopione parowce włoskie.

Paryż. (B. kor.) „Petit Journal" donosi z Palermo: Ogniem działowym łodzi podwodnej został włoski parowiec na północ od Palermo zatopiony.

Tegosamego dnia na wysokości wyspy Blica (?) został zatopiony wielki włoski żaglowiec. Załoga wyratowana.

KRONIKA.

Z życia kulturalnego Krakowa. Wydział Towarzystwa miłośników historyi postanowił próbować wznowić gremialne wycieczki dla zwiedzania zabytków Krakowa pod fachowem kierownictwem. Ponieważ zbytnia ilość oprowadzanych nie sprzyja gruntowniejszemu omówieniu zabytków zwłaszcza w miejscach mniej obszernych, jak np. wewnątrz Wawelu, przeto postanowiono ograniczyć grupy do członków Towarzystwa. Agitacya za przystępowaniem do Towarzystwa, które bezpłatnie udziela swym członkom bogate wydawnictwa („Rocznik" i „Biblioteka krak.") przyniosła o tyle skutek, że przybyło około 30 nowych członków oraz jeden członek założyciel z wkładką 200 kor. p. Jan Peroś. Również zamierzone są wykłady dla czystych obecnie niemieckich gości z Austryi i Niemiec w ich języku, dla bezstronnego zapoznania ich z kulturą polską w ogóle, a krakowską w szczególności. Wkrótce otrzymają członkowie Towarzystwa nowy „Rocznik" bogato ilustrowany, którego cena księgarska wynosić będzie 15 K. Wkładka członka wynosi 10 K rocznie, adres: Archiwum miejskie, Sienna 14. W Bibliotece krakowskiej drukują się pamiętniki Wojciecha Stattera z czasów Rzpltej krak.

Zebranie Związku Towarzystw właścicieli realności. W sali Rady powiatowej odbyło się wczoraj popołudniu walne zgromadzenie Związku Towarzystw właścicieli realności w Galicyi zachodniej. Zgromadzenie zagaił prezes Dr Franciszek Mussil, który powitał przybyłych delegatów Towarzystw, w szczególności przedstawicieli Stowarzyszenia z Nowego Sącza. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza przedstawił Dr Mussil sprawozdanie z czynności Wydziału w roku ubiegłym oraz sprawozdanie kasowe. W sprawozdaniu między innemi podniesiono, że do Związku w roku minionym należało 8 Towarzystw, które liczyły razem 742 członków. Sprawozdania przyjęto do wiadomości, i udzielono Zarządowi absolutoryum. Następnie zebranie uchwaliło, że poszczególne Towarzystwa opłacać mają do kasy Związku po 20 hal. od członka rocznie. Po uchwaleniu pewnych zmian statutu, dokonano wyborów do Zarządu, do którego weszli: Dr Franciszek Mussil, Dr Józef Emilewicz, X. kan. Stanisław Pilchowski, dyr. Józef Strzyżowski, Karol Radwanek, Franciszek Ladziński, skarbnik, Franciszek Migdziński, Dr Antoni Korczyński i Dr Maryan Starzewski. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Antoniego Doermana, Bronisława Śliwińskiego.

W końcu zebrania Dr Mussil referował o przyszłej fasyi do podatku domowo-czynszowego i ulgach podatkowych, a inż. p. Drobniak przedstawił krótko sprawę kosztów budowy ulic z powodu budowy nowych linii tramwajowych, informując zebranie o przebiegu i wyniku sporu właścicieli domów z gminą m. Krakowa, uzasadniając przytem konieczną potrzebę odpowiedniej zmiany ustawy budowlanej. Zebranie zakończyło się uchwaleniem przedstawionych wniosków.

Janina Korolewicz-Waydowa, jak donieśliśmy, wystąpi w teatrze miejskim w poniedziałek dnia 19. b. m. w „Wieczorze operowym", który obudził w mieście niezwykłe zainteresowanie. Jak dowiadujemy się, występ p. Korolewicz będzie jedynym w obecnym sezonie, gdyż projektowane kreacye operowe niestety z powodu zastrzeżeń kontraktowych dyrekcyi opery lwowskiej nie będą mogły być zrealizowane.

Kradzieże. Do Dyrekcyi policyi doniósł wczoraj p. Edward Bułat, zamieszkały przy ul. Siemiradzkiego l. 21, że w dniu 17. b. m. popołudniu skradziono mu z zamkniętego mieszkania różnej biżuteryi wartości koło 340 koron, ponadto gotówką 152 koron. Policya wdrożyła śledztwo.

Sprostowanie. Odnośnie do zamieszczonego przez nas za „Ostrawskim Dniewnikiem" wiadomości o gościnie w Krakowie tamtejszej opery i operetki otrzymujemy z dyrekcyi teatru wyjaśnienie, że informacya czeskiego dziennika jest nieprawdziwa. Tegoroczny sezon letni operowy objęło krakowskie Tow. operowe, rozpoczynając przedstawienia już w bieżącą sobotę „Halką" Moniuszki. Z czeską operą i operetką ze strony teatru miejskiego nie pertraktowano nawet i niewiadomo wogóle w jaki sposób wiadomość ta powstać mogła.

Egzamin wstępny do kl. I. żeńskiego gimnazyum klasycznego i realnego Drów J. i M. Lewickich, (ul. Franciszkańska 1.) odbędzie się dnia 19. i 26. czerwca. Egzamina prywatne w szkole normalnej i gimnazyum realnem klasycznem dnia 26. i 27. czerwca. Do szkoły normalnej przyjmuje się chłopców i dziewczęta.


Kowel
Łuck
Kiwerce
Równe
Dubno
Brody
Tarnopol
Złoczów
Zbaraż
Skałat
Trembowla
Buczacz
Czortków
Zaleszczyki
Horodenka
Kołomyja
Śniatyn
Kuty
Wyżnica
Czerniowce
Chocim
Kamieniec Podolski
Dunajowce
Proskurów
Starokonstantynów
Płoskirów
Bar
Żmerynka
Winnica
Mohylów
Jaruga
Jampol
Soroki
Kalinówka
Berdyczów
Żytomierz
Nowogród Wołyński
Korzec
Ostróg
Zasław
Szepetówka
Sarny
Olewsk
Owrucz
Kijów
Fastów
Białacerkiew
Skwira
Humań
Bracław
Tulczyn
Niemirów
Lipowiec
Czernichów
Radomyśl
Iwnica
Kodnia
Białopole
Chwastów
Wasylków
Ołopol
Bałta
T. Harajewicz del.
kilometrów
granice państwa
jednotorowe
dwutorowe
w budowie
projektowane
kolej żelazna
drogi
bite
polowe

Poszukuję kupna
MAJĄTKU
(około 150 morg)

w zachodniej Galicyi w ładnej podgórskiej lesistej okolicy, w pobliżu stacyi kolejowej, z dobrze utrzymanym domem mieszkalnym. Część zalesiona i bliskość rzeki pożądana. Zgłoszenia pod „W. R. 150“ do Administracyi pisma tego. Wszelkie pośrednictwo wykluczone.
1306

Maszynki do golenia i ostrze,

BRZYTWY i MASZYNKI



do strzyżenia włosów kupuje się najlepiej i najtaniej u firmy eksportowej polskiej 533

A. Weissberg, Wiedeń II., Untere Donaustr. 23/N oddział IV.

Katalog darmo. Korespondencya polska.

Ważne dla odbudowy kraju!

Przedsiębiorstwo techniczne dla materyałów budowlanych 1098

Kaden i Spółka

Kraków, Potockiego 4. tel. 3482.

Ze względu na istnienie firmy podobnie brzmiącej, a należącej do „Zivnosteńska Banka“ prosimy o dokładne adresowanie: **Potockiego 4.**

dostarcza **materyałów budowlanych** jako to: **cementu**, wapna hydraulicznego, gipsu, wapna, rur kamionkowych, płytek kamionkowych i fajansowych, cegły ogniotrwałej, **pieców kaflowych, dachówki**, cegły, **papy dachowej**, teru, asfaltu, karbolineum, rur betonowych, ogrodzeń, dyli ściennych, płyt asbestowo-cementowych, cegły korkowej.

Wykonuje **płytkowania posadzkowe i ścienne**, tory jezdne z kostek ceramicznych i asfaltu, wszelkie roboty betonowe, kanalizacye, **pokrycia dachowe, stawianie pieców kaflowych i t. p.**

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, Straszewskiego 28, I p.

przyjmuje

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

na $4^1/_2$% do 5% zależnie od warunków umowy.

Bez wypowiedzenia wypłaca się **większe kwoty.** — Godziny urzędowe od $2^1/_2$ do $5^1/_2$ po południu. 1098

„PRZEŁOM“

Pierwsza krakowska katolicka fabryka PARASOLI i PARASOLEK

w Krakowie, ul. Michałowskiego 14.

Wykonuje wszelkie roboty parasolnicze. — Na zamówienia parasole ogrodowe. 1214

Samouczek jęz. niemieckiego

czyli jak można w krótkim czasie nauczyć się mówić i pisać po niemiecku. Według najnowszej metody i doświadczeń pedagogii opracował H Berger. Cena (z kluczem) K 4·20, za zaliczką 4 K 85 h.

Klusa Słownik kieszonkowy

polsko-niemiecki i niemiecko-polski. Zawiera niemieckie i polskie wyrazy w alfabetycznym porządku, tak, że każdy wyraz z tłomaczeniem łatwo znaleść. Cena K 4·—, za nadesłaniem kwoty z góry K 4·30, za zaliczką K 4·75. Do nabycia w firmie: **Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty Zakopane.** 992

„Świat“

tygodniowe pismo bogato ilustrowane, wychodzi rok jedenasty w Warszawie. Oddział redakcyi i administracyi na Galicyę i austryacki obszar okupowany Królestwa:

w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1.

Wszechstronna ilustracya wypadków wojennych i bieżących zapomocą rysunku i aparatu fotograficznego. Artykuły i utwory najwybitniejszych pisarzy polskich. Zagadnienia ze wszystkich dziedzin życia narodowego. — Sztuka i literatura. Wiedza. Beletrystyka. Nowa wysoce zajmująca powieść Gustawa Daniłowskiego: „Lili“.

Przedpłata kwartalnie z przesyłką 6 K. Półrocznie 12 K. 1372

Szynkę pragską gotowaną w puszkach.
Porter oryg. szwedzki
Herbatę „Rangalla“
poleca:
A. HAWEŁKA, W KRAKOWIE. 1358

Agronom

z ukończoną akademią rolniczą, z praktyką wzorowych gospodarstw, kawaler, wolny od wojska, poszukuje posady rządcy. Na żądanie chlubne świadectwa. Łaskawe zgłoszenia pod: poste restante „Posada“ 223 Grybów. 1376

INSTRUKTORKI POŃCZOSZNICTWA

i wyrobów trykotarskich

do prowadzenia szkoły pończosznictwa w Krakowie poszukuje Liga Pomocy przemysłowej sekcya krakowska (ul. Straszewskiego L. 28.) Absolwentki kursów Ligii p. p. będą mieć pierszeństwo. 1377

OSOBA

zdrowa, uczciwa, umiejąca szyć znajdzie umieszczenie do wyręczania pani domu na wsi u starszego małżeństwa. Zgłoszenia: A. Kaczanowicz, Gdów. 1373

Poszukuje się

od Września lub wcześniej mieszkania słonecznego z 12 do 14 pokoi, kuchni łazienki, spiżarni i pokoju dla służących ze światłem elektrycznem na pensyonat. — Zgłoszenia na ul. Wielopole 8. parter. 1374

Administracya dóbr JEKS. HIERONIMA RADZIWIŁŁA poszukuje wolnego od wojska zdolnego

kowala dworskiego.

Należy przesłać listownie odpisy świadectw i curriculum vitae, których się nie zwraca. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi, p. Balice koło Krakowa. 1234

Roczny wyrób 12,000.000!

Cegłę, dachówkę, karpiówkę, rurki

zaraz dostarcza: 923

Hrabiego Michałowskiego cegielnia

Dobrzechów. (własny tor kolejowy).

PRYWATNE

GIMNAZYUM REALNE

W ZAKOPANEM

prowadzić będzie w r. szkolnym 1916/7. **siedem klas** gimnazyum realnego **z prawami szkół publicznych** z językiem angielskim lub francuskim, jako obowiązkowym, tudzież **oddzielnie** kursa równorzędne dla dziewcząt.

Uczniów (i uczennice) gimnazyów klasycznych przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) i udziela się dla nich dodatkowo nauki języka greckiego.

Przy Zakładzie istnieje **internat dla chłopców, otwarty także przez wakacye,** pod kierunkiem dyrektora gimnazyum Dra Jana Jarosza.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu, Zakopane, willa »Podlasie«
995

Biuro techniczne „ODBUDOWA“
Lwów, ul. Andzeja Potockiego l. 61.

pod kierunkiem architekty **Wincentego Rawskiego** i inżyniera **Marcina Maślanki** a współudziale wybitnych techników cywilnych, przeto pod ustawową kontrolą Izby inżynierskiej, **przeprowadza ocenę szkód wojennych** dla wojennego zakładu kredytowego z tem samem znaczeniem, jakgdyby ją wykonywali rządowi technicy w urzędowym charakterze, **wykonuje plany budowli, obejmuje kierownictwa** a na życzenie **przyjmuje** także **w przedsiębiorstwo wykonanie** robót bodowlanych. 952

SKŁAD DOSKONAŁYCH MASZYN DO SZYCIA

TAKŻE HAFTÓW I CEROWANIA

A | PATEFONY I WIELKI WYBÓR PŁYT
F | ROWERÓW DROGOWYCH I WYŚCIGOWYCH
R | CZĘŚCI SKŁADOWYCH DO MASZYN I ROWERÓW
A | LATARKI KARBIDOWE I ELEKTRYCZNE
N |
A | Dobra oliwa do maszyn do szycia i maszyn rolniczych do nabycia na wagę.

JÓZEF KUKULSKI W JAŚLE UL. KOŚCIUSZKI.
(Na maszyny do szycia udziela kilkuletniej gwarancyi). 979

„DEWAJTIS“

1044

znakomitą krajową wodę stołową wysyła Zarząd dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem.

Dla kawalera

lat 30, sieroty z dobrej rodziny polsk., urzędnika (mogącego ew. zmienić zawód), o szlachetnym charakterze, inteligentnego, zdolnego, sympatycznego, b. rządnego, z pewnym kapitałem — pragnę poznania osoby młodej, o wzniosłych zaletach duszy, miłej, gospodarnej i zdrowej, z stosownym posagiem, z zacnej rodziny (rolnicz., przemysł.). Łaskawe pośrednictwo krewnych pod »Tęsknota 1295« Kraków Adm. »Głosu Narodu«. 1295

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd. R. Ferka.